MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.69.

Warszawa, dnia 28.marca 1927.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/.

Nr. 69. Warszawa, dnia 28.marca 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E .

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

BERLINER TAGEBLATT z 26/3. W dodatku gospodarczym podaje zestawienie bilansu handlowego państwa polskiego za ostatnich kilka miesięcy, wskazując, że w zestawieniu wywozu węgla po zakończeniu strajku angielskiego, grudzień wykazał jeszcze 27,8 milj. złotych w złocie, nadwyżki, ale już styczeń 7,1 milj., a luty tylko 4'4 milj.zł. w złocie. Dalsze miesiące mogą przynieść nadwyżkę nawet przywozu nad wywozem i spowodować pasywność bilansu handlowego państwa.

Autor uważa z tego powodu kurs złotego za niepewny i sądzi, że poprawa sytuacji może pójść albo drogą ograniczenia przywozu, albo powiększenia wywozu. Pierwsza możliwość już psuła Polsce stosunki z wielu państwami. Należałoby raczej położyć nacisk na powiększenie wywozu. Polska liczy, że dobre żniwa mogą odrazu poprawić sytuację, lecz dziś jeszcze przedwcześnie jest mówić o nich. Starania o pożyczkę nie dają wyniku, ponieważ sfery finansowe nie są pewne aktywności polskiego bilansu handlowego. Następnie autor przypisuje sporowi handlowemu polsko-niemieckiemu także wpływ na pożyczkę, twierdząc, że sytuacja gospodarcza Polski będzie dopiero wówczas uważana za ustabilizowaną, gdy Polska będzie posiadała unormowane stosunki handlowe ze wszystkimi głównymi odbiorcami swoich produktów rolnych i swoich surowców.

BERLINER TAGEBLATT z 27/3. Warszawski kor.donosi m.in., że obecnie w Polsce parlamentaryzm zupełnie nie istnieje, oraz, że następna sesja sejmu odbędzie się tylko wtedy, jeżeli się to będzie rządowi podobało, a możliwem jest, że się wcale nie odbędzie. Parlament jest zabawką w rękach rządu. Marsz.Piłsudski utrzymuje go przy życiu, aby wykazać światu, że dyktatura nie istnieje. Centroprawica sama poderwała parlamentaryzm.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVIS z 24/3. nazywa niedorzecznością twierdzenia prasy litewskiej oraz zagranicznej, że wielkie mocarstwa wywrą nacisk na Litwę, co da jej porozumienie z Polską. M.in.dziennik pisze: "Zmusić Litwę do porozumienia z Polską mocarstwa mogą jedynie groźbą. Czym zaś one mogą grozić? Wojną? Dla każdego jest jasne, że ani anglik , ani francuz, ani też włech lub japończyk nie pójdą walczyć przeciwko Litwie. Przeto też Litwa niema się czego obawiać. Następnie dziennik pisze o tem, że jeszcze bardziej bezpodstawowe jest twierdzenie, iż Polska skorzysta z udzielonej jej "wolnej ręki". Polacy nigdy nie spytają o zgodę mocarstw, tembardziej niczego nie uczynią z rozkazu. Smiesznem więc jest zdanie, że wielkie mocarstwa udzieliły jej "wolnej ręki". Najlepszym dowodem, że Polska na nikogo nie zwracała uwagi, są fakty dokonane: w r.1920 polacy wiedzieli, że mogą bezkarnie zająć Wilno - to też je zajęli w tym samym jeszcze roku obalili osłabionego rewolucją

kolosa rosyjskiego . Polacy wówczas byli "carem i Bogiem" na wschodzie Europy. Obecnie sytuacja zmieniła się, - polacy obawiają się o całość swych granic, zbyt daleko posuniętych. Dzisiejszej Rosji nie można porównywać z Rosją z 1920 r. Niemcy zaś pragną znów odegrać pierwszorzędną rolę w Europie. Polacy wiedzą, że gdy armja czerwona stanęła pod Warszawą i zalew bolszewicki groził bezpośrednio Europie zachodniej, przeciwnie, wszakże ani anglik ani włoch, a nawet francuz nie spieszył Polsce z pomocą. Krócej mówiąc, jeżeli Piłsudski postanowił zrealizować swe plany co do odtworzenia Rzeczypospolitej w granicach z r.1772, to oblicze będzie miało zwrócone nie na Londyn, paryż lub Rzym, a tylko na Moskwę.

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

CESKE SLOVO oraz PRAGER PRESSE z 28/3 zamieszcza wywiad z posłem Girsą, w którym ten wypowiedział się za koniecznością jaknajściślejszej współpracy i przyjaźni pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Poseł Girsa oświadczył, iż pracę swą w Polsce prowadzić będzie w tym kierunku.

NARODNI LISTY z 20/3. zamieszczają dalszy artykułCHeradame o unji państw Polski i Czechosłowacji, o wspólnych interesach tych państw, w których autor wylicza przeciwstawianie się intrygom niemieckim przeciwko Polsce i dowodzi, że dążeniem Niemiec jest zniszczenie Polski, a potem Czechosłowacji.

NARODNI LISTY z 16/3. zamieszczają artykuł wst. p.t. "Stosunki czechosłowacko-polskie, pióra Antoniego Zvana. Autor wypowiada się stanowczo za zbliżeniem polsko-czeskiem, wykazując wspólność interesów politycznych i powołując się na tradycyjną przyjaźń obu narodów względem Francji. W zwalczaniu przez niektórych sąsiadów porozumienia polsko-czeskiego, widzi autor argument, przemawiający za koniecznością tego porozumienia.

CESKE SLOVO z 18/3. streszcza artykuł "Gazety Porannej" w sprawie stosunków polsko-czechosłowackich, podkreślając wspólne niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA i inne dzienniki z 18/3. zamieszczają streszczenie artykułu "Robotnika", który występuje przeciwko przyjaźni polsko-węgierskiej, wyrażając się przychylnie o Czechosłowacji. Pisma podkreślają, iż świadczy to o poważnej zmianie, jaka dokonywa się na korzyść Czechosłowacji w lewem odłamie opinji polskiej.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

LE TEMPS z 24/3. W art.wst.pisze: Oświadczenie ministra Stresemanna dowodzi, że jest on w dalszym ciągu panem sytuacji w Berlinie i nie potrzebuje obawiać się sprzeciwu kół nacjonalistycznych. Według Stresemanna - Niemcy nie chcą mieszać się do nieporozumień międzynarodowych, w razie zaś konieczności przyjęcia udziału w konfliktach, będą się starały wszelkimi sposobami, aby je załagodzić. Jest to rozwiązanie wszelkich wątpliwości jakie mogłoby budzić stanowisko Niemiec w związku z naprężeniem stosunków między Anglją a Sowietami oraz Włochami a Jugosławją.

Zdaniem Stresemanna zaspokajenie żądań niemieckich / w sprawie ewakuacji Nadrenji/ nie będzie żadnem dla nich ustępstwem, lecz jedynie naturalną konsekwencją dalszej ewolucji politycznej. Ten punkt widzenia nasunąć może poważne wątpliwości, z drugiej strony jednak zrozumiałem jest, że Stresemann musi się w ten sposób wypowiadać ze względu na stan umysłu swoich współziomków. Podkreślić jednak należy, że jest on pierwszym, który zaleca Niemcom umiarkowanie ich żądań i radzi oczekiwać cierpliwie rozwoju wydarzeń. Niemcy mogą zresztą poważnie współdziałać w tym kierunku, gdyż postępując lojalnie przyczynią się do wytworzenia sytuacji umożliwiającej rozpatrzenie ich żądań w kwestji Nadrenji. Z tonu jednak obecnego przemówienia Stresemanna, jakkolwiek bardzo umiarkowanego, nie można wnosić, aby Niemcy już dziś mogły dać potrzebne gwarancje.

DER TAG z 27/3. Na zjeździe "Stahlhelmu" w Magdeburgu ustalono następujący program w dziedzinie polityki zagranicznej: dążenie do powstania Wielkich Niemiec, ochrona niemieckości, czynna polityka na wschodzie dla zaradzenia nędzy niemieckiego narodu, nieposiadającego dotychczas dostatecznego terytorjum /Raum/.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 23/3. B.amerykański poseł w Londynie Gerard przemawiał o przyszłości Niemiec na śniadaniu, danem przez angielską Izbę handlową w Nowym Yorku. Gerard widzi niebezpieczeństwo dla pokoju w traktacie wersalskim i dostrzega już propagandę w tym kierunku. Skoro Europa zapomni okrucieństw minionej wojny, zacznie przyzwyczajać się do myśli o nowej wojnie. Mówca widzi największe niebezpieczeństwo na Południowym wschodzie. W każdej chwili można liczyć się z tem, że Sowiety wkroczą do Besarabji. Węgry patrzą pożądliwie na odebrane im prowincje i według jego zdania było wielką niesprawiedliwością odebranie Niemcom Śląska i oddanie go polakom na podstawie plebiscytu, odbytego przeważnie pod naciskiem robotników polskich. Uczucia Niemców w stosunku do Śląska Gerard porównywa z uczuciami francuzów dla Alzacji i Lotaryngji.

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

IL MATINO z 25/3. "Stanowczość i mądrość, z jaką Włochy rozstrzygnęły intrygi jugosłowiańskie, jest pierwszym aktem odbałkanizowania Europy". Właśnie pakt w Tiranie zawarty między Włochami a Albanją, obok układów włosko-rumuńskich, obok przyjaźni z Bułgarją i porozumienia zawieranego obecnie z Węgrami, jest dziś najlepszą gwarancją pokoju, dla wschodu i dla zachodu. Po wojnie Austrja opłaciła katastrofą nieprzyjaźń dla Włoch. Ten smutny przykład powinien by ostrzegać Jugosławję i pouczyć ją że tylko szczere zastosowanie paktu przyjaźni z Włochami dać jej może pomyślność polityczną i gospodarczą.

LA TRIBUNA z 24/3. Włochy, które w całej tej sprawie nie mają nic do ukrycia, nie są przeciwne temu, aby komisja ekspertów zbadały stan zbrojeń. "Niech się uda na miejsce i skonstatuje nawet to, że niema już nic do skonstatowania".

CORRIERE DELLA SERA z 25/3. Włochy nie mają żadnego powodu sprzeciwiać się ankiecie i jeżeli komisja będzie mianowana, będą w niej uczestniczyły z najbardziej lojalnymi zamiarami, zadowolone, że to, co się stało, przynajmniej osłoni na jakiś czas Albanję od ciosów z zewnątrz.

Zdaniem Stresemanna zaspokojenie żądań niemieckich / w sprawie ewakuacji Nadrenji/ nie będzie żadnem dla nich ustępstwem, lecz jedynie naturalną konsekwencją dalszej ewolucji politycznej. Ten punkt widzenia nasunąć może poważne wątpliwości, z drugiej strony jednak zrozumiałem jest, że Stresemann musi się w ten sposób wypowiadać ze względu na stan umysłu swoich współziomków. Podkreślić jednak należy, że jest on pierwszym, który zaleca Niemcom umiarkowanie ich żądań i radzi oczekiwać cierpliwie rozwoju wydarzeń. Niemcy mogą zresztą poważnie współdziałać w tym kierunku, gdyż postępując lojalnie przyczynią się do wytworzenia sytuacji umożliwiającej rozpatrzenie ich żądań w kwestji Nadrenji. Z tonu jednak obecnego przemówienia Stresemanna, jakkolwiek bardzo umiarkowanego, nie można wnosić, aby Niemcy już dziś mogły dać potrzebne gwarancje.

DER TAG z 27/3. Na zjeździe "Stahlhelmu" w Magdeburgu ustalono następujący program w dziedzinie polityki zagranicznej: dążenie do powstania Wielkich Niemiec, ochrona niemieckości, czynna polityka na wschodzie dla zaradzenia nędzy niemieckiego narodu, nieposiadającego dotychczas dostatecznego terytorjum /Raum/.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 23/3. B.amerykański poseł w Londynie Gerard przemawiał o przyszłości Niemiec na śniadaniu, danem przez angielską Izbę handlową w Nowym Yorku. Gerard widzi niebezpieczeństwo dla pokoju w traktacie wersalskim i dostrzega już propagandę w tym kierunku. Cała Europa zapomni okrucieństw minionej wojny, zacznie przyzwyczajać się do myśli o nowej wojnie. Mówca widzi największe niebezpieczeństwo na Południowym wschodzie. W każdej chwili można liczyć się z tem, że Sowiety wkroczą do Besarabji. Węgry patrzą pożądliwie na odebrane im prowincje i według jego zdania było wielką niesprawiedliwością odebranie Niemcom Śląska i oddanie go polakom na podstawie plebiscytu, odbytego przeważnie pod naciskiem robotników polskich. Uczucia Niemców w stosunku do Śląska Gerard porównywa z uczuciami Francuzów dla Alzacji i Lotaryngji.

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

IL MATTINO z 25/3. "Stanowczość i mądrość, z jaką Włochy rozstrzygnęły intrygi jugosłowiańskie, jest pierwszym aktem odbałkanizowania Europy". Włoski pakt w Tiranie zawarty między Włochami a Albanją, obok układów włosko-rumuńskich, obok przyjaźni z Bułgarją i porozumienia zawieranego obecnie z Węgrami, jest dziś najlepszą gwarancją pokoju, dla wschodu i dla zachodu. W wojnie Austrja opłaciła katastrofą nieprzyjaźń dla Włoch. Ten smutny przykład powinien by ostrzegać Jugosławję i pouczyć ją że tylko szczere zastosowanie paktu przyjaźni z Włochami dać jej może pomyślność polityczną i gospodarczą.

LA TRIBUNA z 24/3. Włochy, które w całej tej sprawie nie mają nic do ukrycia, nie są przeciwne temu, aby komisja ekspertów zbadała stan zbrojeń. "Niech się uda na miejsce i skonstatuje nawet to, że niema już nic do skonstatowania".

CORRIERE DELLA SERA z 25/3. Włochy nie mają żadnego powodu sprzeciwiać się ankiecie i jeżeli komisja będzie mianowana, będą w niej uczestniczyły z najbardziej lojalnymi zamiarami; zadowolone, bo to, co się stało, przynajmniej osłoni na jakiś czas Albanję od ciosów z zewnątrz.

KWESTJA ROZBROJENIA.

THE MORNING POST z 25/3. Kor. z Genewy pisze, iż w kwestji rozbrojenia morskiego ~~Grecja probuje odegrać~~ rolę pośrednika.

MANCHESTER GUARDIAN z 24/3. W art. wstępnym ~~omawiając~~ kwestję rozbrojenia pisze, iż propozycje francuskie w daleko większym stopniu odpowiadają Francji i jej przyjaciołom, niż Niemcom i Francji. Art. zaznacza, że jeszcze wiele trudności jest do pokonania, zanim można będzie zwołać konferencję z widokami pomyślnych wyników.

IBIDEM. Kor z Genewy opisując mowę Paul Boncoura w kwestji rozbrojenia pisze, iż zważywszy na pojednawcze stanowisko przywódcy delegacji francuskiej jest rzeczą pożałowania godną, iż dziennikarze francuzcy w dalszym ciągu atakują stanowisko delegacji angielskiej, które jest niemniej pojednawcze, niż stanowisko francuskie. Prasa francuska zdaje się zdążać do pogłębienia różnic angielsko-francuskich w oczach społeczeństwa francuskiego, co nie ułatwi porozumienia.

LE TEMPS z 25/3. pisze, że kwestja rozbrojenia nie jest łatwa do rozwiązania, przytem tezy niektórych państw przeciwstawiają się sobie, wobec czego trudno będzie dojść do porozumienia. Wystąpienie Coolidge'a przyszło również nie w porę, tembardziej, że zastrzeżenia co do niektórych punktów projektu, dotychczasowe prace komisji; jednem słowem codzień występująnowe przeszkody ze strony któregokolwiek z mocarstw. Od r.1924 prace nie posunęły się właściwie wcale naprzód, a kto wie, czy nie cofnięto się nawet wstecz na tej drodze. Atmosfera polityczna panująca obecnie w Europie nie jest szczególnie sprzyjająca dla załatwienia sprawy rozbrojenia, każden dzień wytwarza nowe trudności, które nie będą mogły zostać poprostu odsunięte lub zlikwidowane podczas debat genewskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 23/3. W związku z mającem się odbyć zjazdem Sowietów w dniu 15. kwietnia Kalinin w art.wst.stwierdza, że w roku bieżącym przemysł i rolnictwo dosięga przeciętnie stanu przedwojennego. Zadaniem Zjazdu Sowietów będzie wypracowanie wytycznych dla podniesienia produkcji rolnej i uprzemysłowienia kraju. Na porządku obrad znajduje się również sprawa obrony kraju. Sprawozdanie w tej sprawie złoży komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow. Będzie ono dopełnieniem referatu prezesa Sownarkomu Rykowa o sytuacji międzynarodowej w Związku Sowietów, albowiem znaczenie każdego kraju - pisze Kalinin - oceniane jest na arenie międzynarodowej w pierwszym rzędzie na podstawie jego zdolności do obrony. Tembardziej wymaga tego Związek Sowietów, jako jedyny na świecie kraj dyktatury proletarjatu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w obliczu Zjazdu Sowietów naród da wyraz swej ścisłej łączności z czerwoną armją i swego głębokiego zainteresowania jej rozwojem i organizacją.

DZUMHURIET z 11/3. Deputowany Janus Nadi Bej redaktor naczelny pisma zamieszcza nieprzychylny dla Sowietów artykuł, w którym pisze m.in., że bolszewicy wtrącają się dziś do spraw, które obchodzą jedynie robotników angielskich, jutro usiłują oni zakłócić spokojny przebieg wyborów we Francji, później intrygują w Chinach. Czyżby - pyta autor - w warunkach podobnych wszyscy, którzy się interesują konsolidacją pokoju światowego, nie byli zmuszeni się przeciwko rosjanom, by wspólnemi siłami odnaleźć sposób położenia kresu działalności Sowietów.

WŁOCHY - ROSJA.

GIORNALE D'ITALIA z 19/3. Pisząc o protoście urzędowym rządu sowieckiego w Rzymie, dziennik zaznacza, że dyplomatyczne koła rzymskie mają wrażenie, iż nota zredagowana jest w formie bardzo umiarkowanym i ostrożnym, kładzie ona nacisk na to, że, niemożliwy jest do przyjęcia obecny stan rzeczy w Bessarabji. Ten krok dyplomatyczny nie jest uważany za szczególnie doniosły. Nie uważa się, by mógł on poważnie wpłynąć na stosunki włosko-rosyjskie, lub na sytuację w Europie wschodniej.

WAKYT z 12/3. zamieścił art. redaktora naczelnego Mahmeda Assim beja, zatytułowany: "Włochy przeciwko Rosji". Po omówieniu nagłej zmiany stanowiska Włoch wobec Rosji, z którą ich łączyły dotychczas pewne węzły przyjaźni, autor dochodzi do wniosku, że podobne postępowanie Rzymu jest spowodowane tworzeniem się wspólnego frontu antysowieckiego pod egidą brytyjską. Z tego właśnie punktu widzenia uznanie przez Włochy aneksji Besarabji przez Rumunję stanowi zdarzenie o doniosłem znaczeniu międzynarodowem, mającem "wywołać nadzwyczajne następstwa w sytuacji światowej".

MILLIET z 14/3. poświęcił stosunkom rosyjsko-włoskim również dłuższy artykuł pióra Agha Ogtu Ahmed beja, posła na wielkie zgromadzenie w Angorze. Autor widzi w ratyfikacji przez Włochy protokółu besarabskiego nowy cios dla Małej Ententy, która faktycznie - zdaniem publicysty tureckiego, przestała już istnieć, oraz nową próbę izolacji Jugosławji. Następnie dziennik zestawia problemat Dalekiego Wschodu z kwestją Bliskiego Wschodu, uważając, że pomiędzy temi zagadnieniami istnieje ścisła zależność.

W zakończeniu artykułu autor wzywa czynniki odpowiedzialne za politykę zagraniczną Turcji, do baczności.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

TAGLICHE RUNDSCHAU z 27/3. Na zebraniu dorocznem Niemieckiego Związku Wschodniego /Ostbund/ po odczytaniu depeszy z pozdrowieniami od prezydenta Hindenburga mówił poseł Dr. Mittelmann o Locarno wschodniem, podkreślając znaczenie spraw wschodnich dla Niemiec. Wśród powszechnych oklasków oświadczył, że nigdy rząd niemiecki nie uzna teraźniejszych granic na wschodzie /z Polską/.

VOSSISCHE ZEITUNG z 25/3. W sprawie sprostowania twierdzeń ministra spraw wewnętrznych Keudela o suwerenności krajów wchodzących w skład Rzeszy, które ogłosił prof. Dr. Ausschutz, biuro Wolffa w komunikacie twierdzi, że minister Keudel miał na myśli wogóle zwierzchność krajów, podczas gdy prof. Ausschutz rozumie suwerenność w ściślejszem prawniczem ujęciu prawnej niezależności. Pismo zaznacza, że nie chodzi jednak o to, ponieważ suwerennym nie jest kraj, tylko naród.

VECERNE CESKE SLOVO z 25/3. rozpoczęto trasowanie kanału między Dunajem, Łabą i Odrą, mającymi się połączyć przez rzekę Morawę. Również rozpocznie się praca nad budową śluzy, umożliwiającej spław po Odrze, od Morawskiej Ostrawy do Koźla na Górnym Śląsku. Pismo przypisuje kanałom wielką doniosłość ze względu na ułatwienie komunikacji z sąsiedniemi krajami. Kanały powyższe rozpoczęto przed wojną światową, dopiero teraz zostaną urzeczywistnione. /Odcinek Wisła-Odra, rozpoczęty w r. 1913 leży na terytorjum państwa polskiego i jest nie ukończony. Przyp. red./.